

# W Adasiu



Listopad/Grudzień 2021

**DUŻO ZDROWIA NA ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA  
I NOWY ROK**

**ŻYCZY ZESPÓŁ REDAKCJI**



Rys. Paulina Niemyjska, kl. 3ag

## Miłosz poleca

Życie księżnej Diany nie było usłane różami. Musiała ciągle podporządkowywać się panującym zasadom i zimnej atmosferze. Nie było tam miejsca na sentymenty, a jednak Diana szargana była mnóstwem emocji, które niszczyły ją i rozdzierały jej wnętrze. O tym właśnie opowiada film Pablo Larraín pod tytułem **"Spencer"**. Nie jest to więc klasyczna biografia czy też produkcja historyczna, a film o kobiecie, która została osaczona, i samotnej pośród tłumu, otaczającego ją i niedającego jej prywatności.

Akcja "Spencer" rozgrywa się w trakcie trzech dni świątecznych. Obserwujemy Dianę, która z powodu swoich problemów zdrowotnych cały czas jest kontrolowana. Wielokrotnie próbuje uciec lub zbuntować się, lecz zwykle nie przynosi to zamierzonych skutków. Księżna nie może jeść. Podczas każdego wspólnego posiłku czuje na sobie wzrok królowej i rodziny królewskiej. Najlepiej czuje się wyłącznie z synami i służącą Maggie. Tylko im może zaufać, gdyż wszystko, co powie komukolwiek innemu, może zostać wykorzystane przeciwko niej.

Już od samego początku zostajemy pochłonięci przez przytłaczającą, napiętą i cierpką atmosferę potęgowaną przez głośną i ostrą muzykę skrzypiec. Atmosferę potęguje również baczny wzrok służby i królowej oraz wszelkie restrykcje, które narzucane zostają Dianie. Kobieta nie czuje się swobodnie i nie ma już siły walczyć. Boi się, że podzieli los Anny Boleyn. Na dodatek cierpi na bulimię i ma napady lękowe, czasami nawet halucynacje. Z minuty na minutę czujemy się coraz bardziej osaczeni razem z główną bohaterką, aż w pewnym momencie skumulowane od początku emocje muszą dać upust (zarówno u bohaterki, jak i u widza).

Bardzo polecam seans filmu "Spencer". Według mnie jest to najlepszy film 2021 roku. Nie można jednak oczekiwać po tej produkcji faktów historycznych i biografii, lecz baśni o cierpieniu. Seans jest pełen napięcia i emocji, dlatego przygotujcie się do niego oraz weźcie zapas chusteczek, które przydadzą się szczególnie w ostatnim akcie.



Rys. Maria Przasnyska, kl. 3dg

## POLECAMY

Doktor Edith Eva Eger jest autorką oraz główną bohaterką książki „**Wybór**”.

W 1944 roku zaledwie szesnastoletnia Edith trafia do Auschwitz wraz z całą rodziną, jednak ma się to bardzo szybko zmienić. Wraz ze starszą siostrą, Magdą, doświadczają przerażających obrazów ludzkiej nienawiści oraz obojętności. Po wielu miesiącach spędzonych w obozie śmierci ostatecznie zostają uratowane przez amerykańskich żołnierzy. W dalszej części książki opisane są losy Edith i jej najbliższych. Autorka przeprowadza nas przez swoją ścieżkę ku spełnieniu marzenia, jakim było kształcenie się w kierunku psychologii. Opowieść pisana jest w formie pamiętnika, wspomnień, co ułatwia wczucie się w historię i przeżywanie jej wraz z bohaterką. Głównym wątkiem książki jest, jak mówi sam tytuł, wybór, ostatecznie to my jesteśmy odpowiedzialni za wybór, jakiego dokonamy, i za to, jak potoczy się nasze życie.

„ Innymi słowy, zaczęłam budować nową relację z własną traumą. Nie było to coś, co trzeba uciszyć, stłumić, czego trzeba unikać, czemu się zaprzecza. To było źródło, z którego mogłam czerpać, głębokie źródło zrozumienia i intuicji dotyczącej moich pacjentów, ich cierpienia i drogi ku uleczeniu.”

Autorka na różnych przykładach, nie tylko z własnego życia, ale również z życia jej pacjentów, pokazuje, jak wiele zależy od wyboru, którego dokonamy. Uświadamia, że nawet nasze najgorsze wspomnienia lub doświadczenia mogą okazać się dla nas pomocne, jeżeli tylko damy im na to szanse i dokonamy takiego wyboru. Przekonuje, że nie ma sytuacji bez wyjścia i nawet w najgorszej z nich możemy być wewnątrznie wolni, ponieważ jedyne, co nas przy niej trzyma, to nasz umysł. Książka wzbudza wiele emocji i skłania do refleksji i choć o tematyce Holokaustu, nie wywiera uczucia litości czy współczucia, lecz daje nadzieje, bo mówi o ogromnej roli motywacji w naszym życiu.

Malwina Jarmoła, kl. 3ag

Niedawno przeczytałam książkę pod tytułem ***Pieśń o Achillesie***. Dzieło autorstwa MADELINE MILLER już od początku wydaje się interesującą przygodą dla czytelników. Możemy to stwierdzić po samej okładce, która bardzo fajnie się prezentuje. Akcja książki toczy się w Grecji. Główny bohater to niejaki Patroklos, który jest zarazem narratorem całej książki. Patroklos po wygnaniu z własnego domu trafia do domu Achillesa, ich relacja się zagłębia, z czego wynikają ciekawe przygody.

Autorka trafnie przedstawiła motyw miłości, przyjaźni, wierności, ale też wojny. Wszystkie te aspekty wnoszą do życia bohaterów dużo zmian. Książka uświadamia nam również, jak ważna jest miłość oraz szanowanie innych ludzi. Duże wrażenie robi osobliwy pomysł autorki na przedstawienie tego w kontekście wojny i wszystkiego, co ona przynosi, oraz uczuć, które są między dwoma bohaterami utworu, dzięki czemu książka jest jeszcze bardziej wciągająca. Dzieło pod tytułem *Pieśń o Achillesie* bardzo mi się podobało. Uważam, że warto po nie sięgnąć, a z całą pewnością nie będziecie tego żałować. Książka zawiera barwne dialogi i bardzo ciekawą fabułę. Lektura ta na pewno zostanie w Waszej głowie na długo po jej przeczytaniu.

Ines Safani, kl.1a



Rys. Maria Przasnyska, kl. 3dg

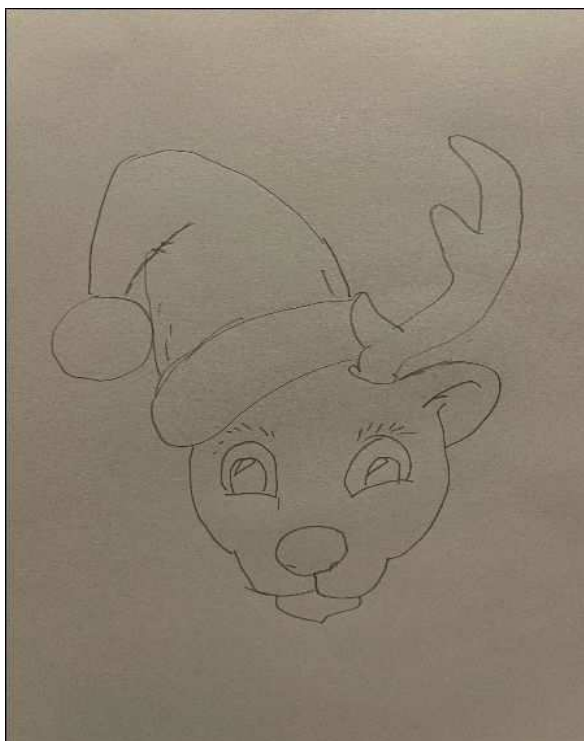
Nowela Edgara Allana Poe pt. „**Czarny kot**” jest niewątpliwie jednym z najpopularniejszych dzieł tego autora. Nie jest to tytuł przeznaczony dla wrażliwych osób, gdyż zawiera dosyć drastyczne sceny, m.in. okrucieństwo wobec zwierząt i przemoc domową, mimo to, uważam, że jest to utwór warty poświęcenia mu chwili czasu.

Utwór ukazuje człowieka, który powoli wpada w szaleństwo, progresywnie z utworem, coraz większe, w którym to tytułowy kot odgrywa kluczową rolę. Nawet bez przeczytania utworu można zauważyć ciekawe użycie symboliki, bo jak nam wszystkim wiadomo, czarny kot, według przesądów znanych na całym świecie, jest źródłem wszelkiego nieszczęścia. Nie mniej jednak nie jest to główny aspekt tego tekstu. Akcja kręci się wokół mężczyzny, równocześnie będącego narratorem, który jest z początku zdrowy psychicznie, szczęśliwy, posiada kochającą żonę oraz dom pełen zwierząt, adorował je od młodości. Jednak jego alkoholizm wziął nad nim górę i w przypiływach złości, spowodowanych przez używkę, zaczął ranić tych, których niekiedy przysiągł kochać. Żonę bił, a zwierzęta zaniedbywał. Mimo to, swojego ulubionego pupila – czarnego kota, zostawił w spokoju. Jednak niedługo potem, miłość mężczyzny do kota stopniowo przerodziła się w nienawiść i skończyła się morderstwem. Dziwne jest to, że mężczyzna zaraz po brutalnym zamordowaniu biednego zwierzęcia chce znaleźć nowe, aby wypełnić lukę w sercu. Jednak, po zaadoptowaniu nowego kota, jego zachowanie bynajmniej nie ulega zmianie, a jeśli już, to na gorsze. Nowy kot nie za bardzo go lubi i nie mogę powiedzieć, że bym go za to obwiniała. Narrator jest niesamowicie odpychający i groteskowy. Niechęć kota zaczyna odwzajemniać nienawiścią, która przeradza się w złość, która z kolei owocuje nieokiełznaną chęcią mordy.

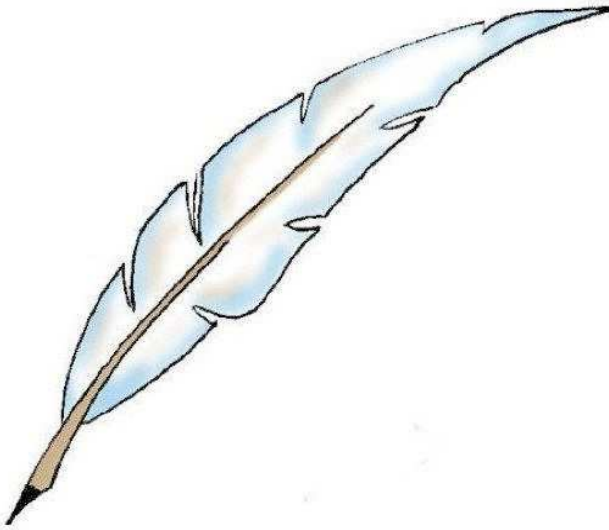
Jest to jedna z wielu przyczyn, dlaczego uważam, że narrator tej noweli jest okropnym człowiekiem. Wie, jakie skutki powoduje u niego picie, a i tak nie zrywa z nałogiem. Całą winę, którą powinien czuć, zrzuca na ramiona alkoholu, tym samym

odcinając się od problemu. Broni się słowami „Któż, popełniając czyn niedorzeczny lub nikczemny, nie dziwił się po stokroć tej prostej oczywistości, iż wiedział, że winien go był **nie** popełniać?” co jest absurdalnym stwierdzeniem samym w sobie, mającym na celu ukojenie własnej podświadomości. Główny bohater nie zawsze był taki, za młodu kochał zwierzęta, więc można debatować, czy to alkohol zrujnował jego i jego umysł, ale znowu wydaje się to wymówką, więc nie mogę w pełni tego poprzeć. Całe dzieło jest, moim zdaniem, niesamowitą rozprawą nad psychiką ludzką oraz używkami na nią wpływającymi. Zdecydowanie polecałabym je każdemu, kogo pasjonuje literatura psychologiczna bądź wątki horroru, z których ten autor słynie.

Maja Nagrodzka, kl. 3dg



Rys. Natalia Wilewska, kl. 3ag



Ocierasz łzy  
Opierasz się  
Przytulasz mnie

Jesteś tu  
Gdy nie ma mnie  
Pustka już  
Otacza cię

Ciało jest  
Lecz duszy brak  
Ty tu trwasz  
I cicho łkasz

Smutno mi  
Że boli cię  
Przepraszam że  
Brak już mnie

Miłosz Szczepanik, kl. 3ag



## Listopadowe zerwanie

Zimny deszczowy listopad  
przyniósł głęboki żal w naszych oczach  
deszczu zimna lura  
sprawiła że  
ktoś odszedł  
ktoś już nade mną  
nie czuwa

Natalia Włodarczyk, kl. 3ag

Naiwność  
Brak akceptacji samego siebie

Błaganie o litość  
Cierpienie

Asertywność  
Pragnienie

Codziennność  
Ból i niespełnienie

Samotność  
Najrealniejsza

Szarość  
Staje się przyjemniejsza

Cisza  
Spokojem dla serca

Ból  
Wolność największa

Miłosz Szczepanik, kl. 3ag

## Śnieg

Oby spadł śnieg w tym roku na Święta,  
I lśnił jasno, jak pierwsza gwiazdka,  
Obyś być mogła w stopy zmarznięta, ale uśmiechnięta...,  
Oby szarlotka nie była zbyt słodka,

Oby przyszedł najstraszniejszy mróz,  
I zmroził powódź aż będzie z niej lód,  
Oby przejechał koło twojego domu wóz,  
Byś myślała, że Mikołaja ostatnio męczy głód,

Oby spadł śnieg w tym roku,  
I odmienił nasze dusze,  
Co stoją samotnie w cieniu, smutku, mroku,  
I wsłuchują się w głuszę,

Oby zamarzła Wisła grubym lodem,  
By ludzie jeździli tam razem na łyżwach,  
Oby była do rozmów poszukiwanym powodem,  
Co zatoną dawno we łzach,

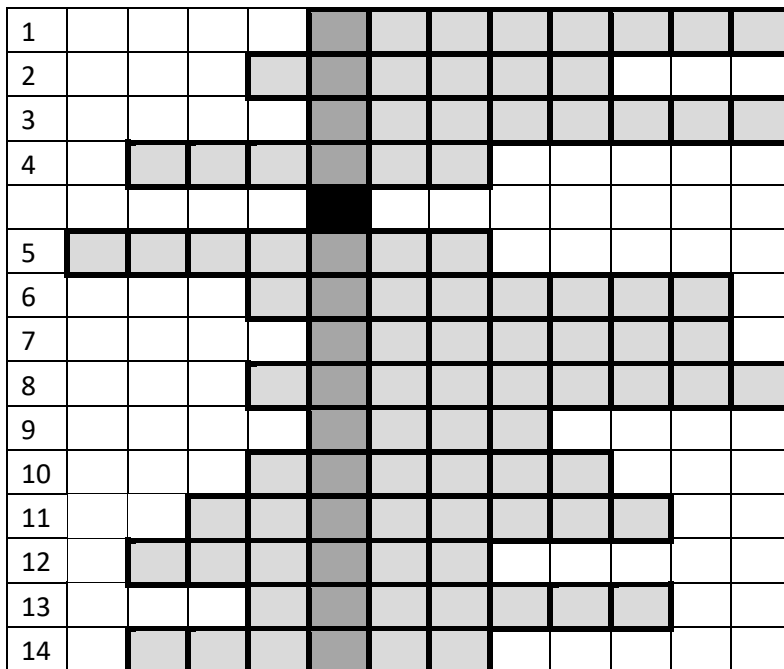
I oby nam śnieg przypomniał,  
Że jesteśmy ludźmi,  
Oby za szybko nie stopniał,  
Bo z tego gorąca aż za oknem grzmi,

I oby prezenty były skromne w tym roku,  
By nie mogły zasłonić  
Prawdziwej miłości uroku,  
Która urośnie tym razem bez granic,

Oby spadł wam śnieg, w tym roku na Święta,  
Bo tak dawno go nie było,  
Oby brzmiał flet i polska kolęda,  
I we wszystkich coś się zmieniło,

A mnie już spadła gwiazda, od dawna wyczekiwana,  
I teraz tylko czekam aż do mnie trafi,  
Bo cierpliwość jest wynagradzana,  
A miłość od wszystkiego ocalić potrafi...

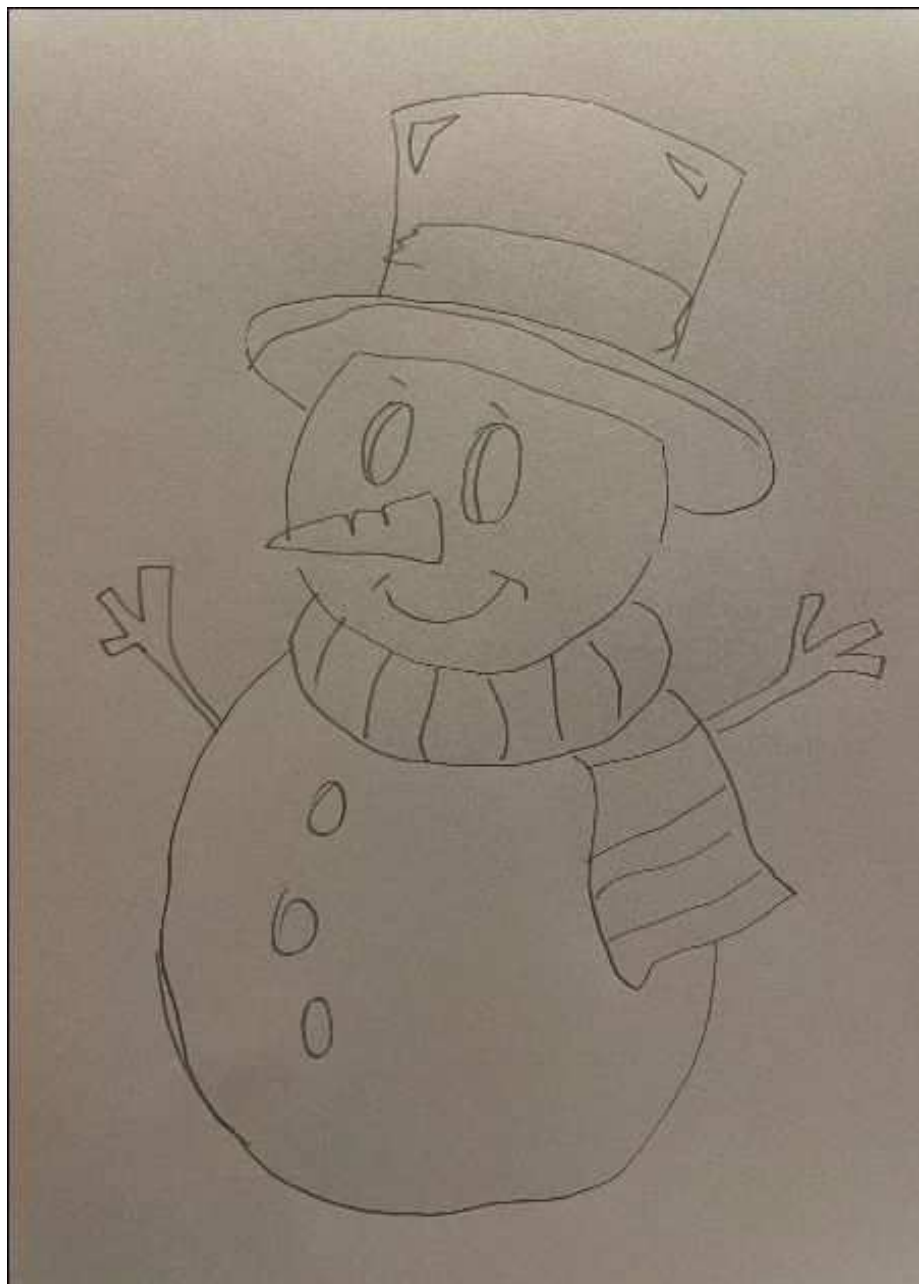
## KRZYŻÓWKA ŚWIĄTECZNA



Natalia Czub, kl. 3ag

1. W tym mieście urodził się Jezus.
2. Śpiewane w okresie Bożego Narodzenia.
3. Składane podczas łamania się opłatkiem.
4. Okres oczekiwania na powtórne przyjście Jezusa.
5. Ubierana na święta.
6. Msza wigilijna odprawiana o północy.
7. Świeca zapalana podczas rorat.
8. Bożonarodzeniowi przebierańcy.
9. Złożone Jezusowi przez Trzech Króli.
10. Może być z ruchomymi postaciami.
11. Pod choinką.
12. Zgodnie z tradycją, wkładane pod obrus.
13. Dzień poprzedzający Boże Narodzenie.
14. Tyle świec liczy wieniec adwentowy.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z POPRZEDNIEGO NUMERU: Soplicowo



Rys. Natalia Wilewska, kl. 3ag